

# Czerwie, Terror

Pianie koguta o poranku zgon,  
Topór łeb ujebał, wkoło gazu swąd  
Martwa dusza i otwarta rana  
Głowa zwisa od ciała urąbana

Dzień, jak co dzień  
Fabryka śmierci dział  
Zamiast rzeźni łaźnia  
Pułapka dobrze znana  
Praca czyni wolnym  
Ducha oraz ciało  
Palimy hołotę heretycką całą

Duch z ciała ucieka  
Z dymem wszystko leci  
Sprawiedliwych wśród narodów tutaj nie znajdziecie  
We wszystkich pogromach  
Gina boże dzieci  
Co na to powiedzą czarni faceci?

Święte krowy wybijmy do nogi  
Oświęcim, Brzezinka, Majdanek, Treblinka  
Sierp i młot, Stalin i Ribbentrop  
Swastyka, biały orzeł i grot  
I święty krzyż

Tysiąc lat tradycji  
Tysiącletnia Rzesza  
Początek kościoła,  
Kto złe duchy wskrzesza?  
Kto za inkwizycję niechętnie przeprosił?  
Nie ma \_\_\_\_\_  
I dym się unosi

Święte krowy wybijmy do nogi  
Oświęcim, Brzezinka, Majdanek, Treblinka  
Sierp i młot, Stalin i Ribbentrop  
Swastyka, biały orzeł i grot  
/2x